



Prawo Boskie przyrodzone i nadprzyrodzone, to nasze hasło!

Szatuj język ojców, to prawo Boga, a człowieka obowiązek.



KATOLIK.

PISMO POŚWIĘCONE NAUCE, PRZEMYSŁOWI, ZABAWIE, POLITYCE.

Wychodzi we Wtorek i Piątek.

Odpowiedzialny redaktor: St. Radziejewski w Król. Hucie.

Błogosławieństwo piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo, czytać, to poznawać prawdę. (Treść słów Papieża PIUS IX. LEON XIII.)

Przedpłata na pocztach ćwierćrocznie 1 Mrk. W Austrii 70 cent. | Za ogłoszenia płaci się po 20 fen. od miejsca wiersza petytowego.

Potrzebne nam do życia: miłość, wiara, praca, nauka, oszczędność, trzeźwość, stowarzyszenia.

Nr. 94.

Królewska Huta, 4. Grudnia 1883.

Rocznik XVI.

Wycuznik.

Obrazek wiejski ze śpiewami w III. aktach
napisał

Piotr Kołodziej.

(Ciąg dalszy).

Wojtek.

Przy mnie, ja starszy syn, ja mam pierwszeństwo, a kiedy nie chcecie iść dobrowolnie to ja się udam do sądu, i pokażę wam, że tyle od was majątku otrzymałem, więc także moim obowiązkiem jest was za to żywe co mi też sąd przyzna.

Kasia.

Nigdy przenigdy ojca z domu nie puścimy.

Wojtek.

To zobaczymy!

Kasia.

No, to zobaczymy.

Michał.

Dzieci nie kłóćcie się, proszę was słuchajcie mojej rady, dajcie wszystkiemu pokój, aż ja wam powiem, przy którym zamieszkam.

Wojtek.

Przy mnie!

Kasia.

Nie! bo przy mnie!

Zosia (na stronie).

Co tu robić, żeby jako starego z pieniędzmi do siebie zwabić, gdy on tu zostanie, to pewno Kaśka z Jankiem pieniądze odziedziczą, lub mu je ukradną. Gdyż ten banecwał mówił, że stary tak miał powiedzieć, że które dziecko go najlepiej będzie szanowało, to mu da wszystkie pieniądze, a ma ich być ogromna suma. Jak też Kasia dostanie pieniądze, to z Berlina będzie mieć jedwab na suknie, bo będzie mieć za co. A ja musiałabym znów chodzić w starych sukniach, co tu począć?

Wojtek.

Chodź Zosiu, pójdziemy do sądu szukać sprawiedliwości, wszystko opowiem jak ojcu wyrządzali; że ja nie chcę dać dalej ojcu ubliżać, i chcę wziąć ojca do siebie; to znowu go niechcą puścić, i trzymają go jako więźnia. (do Michała) Zostańcie z Bgiem! (całuje w rękę Michała, odchodzą z Zosią przez środek).

Michał.

Z Panem Bogiem.

Kasia (patrząc do okna).

Patrz Janku, żrebeczak się urwał, by też nie wskoczył do ogrodu. (prędko odchodzi z Jankiem).

SCENA VIII.

Michał, Bartłomiej, sołtys.

Michał (sam).

Boże jakże Ci dziękować za tę prędką zmianę, wczoraj mnie za drzwi wypychali, a dziś mnie chcą na rękach piastować. O te pieniądze, te pieniądze, jak wy też potraficie nie jednemu oczy zaćmić, i sumienie zagłuszyć. Teraz dopiero wierzę, że za pieniądze wszystko kupić można, nawet miłość własnego dziecka. Jest to prawda, że Pan Bóg w swojej mądrości nie jednemu udziela wielkich bogactw i majątków, lecz On tylko robi takiego człowieka szafarzem, od którego kiedyś będzie żądał rachunku; jeżeli taki szafarz przehulał i w niwecz obrócił te dary, które otrzymał, naturalnie popełnił grzech, za który go Pan Bóg będzie karał. Jeżeli zaś ten szafarz za nadto miłuje te dary tego świata, i nie kocha cnoty i dobrych uczynków, a osobiwie tego od którego wszystko otrzymał, taki człowiek się znajduje na szerokiej drodze, która prowadzi prościutko do piekła. Tak też moje dzieci się znajdują na tej drodze; Boże ratuj i oświeć ich rozum, żeby zeszły z tej fałszywej drogi i udały się drogą przykazań Bożych, to jest drogą wąską i ciernistą, która prowadzi do żywota wiecznego. Sołtys i Bartłomiej (wchodzą przez środek).

Sołtys.

Niech będzie pochwalony!

Michał.

Na wieki (podawa rękę). Witam was Szymonie, witam was drogi Bartłomieju.

Bartłomiej.

Jakże lekarstwo skutkowało?

Michał.

Wybornie, Bartłomieju, wybornie! gdyby każda medycyna tyle skutkowała, co wasza, i to tak prędko, toby na świecie nie było żadnego chorego.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wiadomości z całego świata.

Petycją i podpisy dotyczące się języka ojczystego w G. Szląsku oddał p. radzca poseł Letocha w Berlinie ministrowi wyznań i oświaty Gosslerowi, który przyobiecał, zająć się tą sprawą.

Na zgromadzeniu w Król. Hucie upoważnili zgromadzeni przewodniczących, aby prosili Najprzewielebniejszego Księcia Biskupa, aby raczył petycją poprzeć swym wpływem u rządu. Przewodniczący uczynili to w imieniu ludu. W całej petycji chodzi głównie o religię i naukę jej. Sprawa jest głównie religijna, kościelna. Skoro się nalewa wodę naczyniem pękniętym, to wiele trudu, a mało wody się naleje. Skoro lejesz naukę wiary i obyczaju chrześcijańskiego do serca dzieci naczyniem języka **nie** ojczystego, to większa część nauki rozleje się mimo, a do serca mało się dostanie, a to mało później w życiu całkiem zniknie. „Wiara ze słuchania t. j. nauki“, jeżeli mało nauki religii dostanie się do głów i serc dzieci, to będzie i mało wiary albo i niewiara. Doświadczenie dziesięcioletnie pokazuje to wszędzie po miastach i po wsiach.

Duchowni, jako dobrzy pasterze muszą już z powodów religijnych, nie politycznych bronić języka ojczystego, bo on jest potrzebny do utrzymania wiary. To też bronią tego języka i oświadczyli się porówny z ludem, że nauka religii musi się odbywać w języku ojczystym. Do tego znowu jest potrzebne, aby dzieci nauczyły się czytać i pisać w tym swoim języku.

A więc wołają o sprawiedliwość do rządu: prawo boskie, rodzice i lud, duchowieństwo, doświadczenie mianowicie lat ostatnich. Gdyby było wolno, toby i najlepsi i najdoświadczeńsi nauczyciele o to wołali, i ci radzcy szkolni, którzy umieją po polsku i mogą się przekonać co dzieci rozumieją z nauki.

Mamy nadzieję, że i nasi g.-szląscy posłowie w sejmie zajmą się nieco więcej jak dotychczas sprawą języka ojczystego, ponieważ wielki czas do tego, szkody na duchu i ciele z teraźniejszej metody uczenia coraz większe i szersze. Posłowie są obrońcami ludu, a tu zagrożone dwa największe skarby ludu g.-szląskiego: religia i język ojczysty.

Naturalnie, że język ojczysty jest potrzebny i do innych nauk, jeżeli mają być nauki

gruntowne i pozostać na całe życie, ale najpotrzebniejszy jest w nauce religii!

W Sejmie pruskim mówiono o drogach żelaznych państwowych. Większa część posłów była za tem, aby rząd kupił wszystkie drogi żelazne. Niektórzy posłowie mówili: drogi żelazne, jeżeli mają być dobrze utrzymane nie zawsze przynoszą zyski, a potem jeżeli rząd będzie zabierał dla siebie te interesy, które przynoszą zysk, jeżeli je będzie odbierał prywatnym obywatelom, to dojdziemy do socjalizmu państwowego. Tak samo mógłby rząd palarnie wódki i cukrownie zabrać dla siebie.

Posłowie uczynią znowu wniosek, aby przy wyborach wszystkich i do sejmiku i komunalnych głosowano tajnie, kartkami w równych zawinięciach, aby na zewnątrz nie było poznać na kogo się głosuje. Cały lud gorąco tego pragnie, lecz zdaje się, że rząd i niektóre stronnictwa nie czują się dość mocne, aby dopuścić tajne głosowanie, a przecież tylko w ten sposób może się objawić prawdziwa wola ludu, może się głosowanie odbyć szybko, wygodnie, spokojnie, w zgodzie!

Daliej obradowano w sejmie nad tem, jakie nowe przepisy powiatowe i gminne mają być zaprowadzone w Hanowerskiem. Jak wiadomo mamy u nas od kilku lat taki nowy porządek, od czasu jak są amtowni, (amtsvorsteher). Lecz tylko połowa monarchii pruskiej ma ten porządek, połowa zachodnia (Hanowerskie, Westfalia, Nadreńskie, Heskie, Nasawskie) nie ma tego nowego porządku i ma on być tam dopiero powoli zaprowadzony. Poseł Windhorst, który był ministrem dawniejszego wypędzonego króla hanowerskiego, mówił, że terazniejszy porządek w Hanowerze jest lepszy, aniżeli ten, który chcą zaprowadzić. Nie trzeba, mówił, wszystkie prowincje pakować w jeden mundur jak rekrutów, trzeba uszanować zwyczaje i naturę każdej prowincyi, niechaj każda prowincya tak się urządza, jak jej się podoba, a nie dawać wszystkim przepisów z góry.

— Liberaliści założyli „Związek włościański“ liberalny na całe Niemcy. Pewnie im się sprawa nie uda, bo już rzemieślnicy pomiarkowali, że bardzo źle wyszli na prawach liberalnych, a chłopci też to wiedzą i czują. Nikt się nie da zwieść słowom pięknym liberalistów.

— Wszelkie kasy dla chorych robotników, dla inwalidów z powodu nieszczęścia i starości nie będą dobre jeżeli robotnicy jednego gatunku nie będą stanowili cechu. Sprawa robotników może się polepszyć za pomocą związków korporacyjnych. Lecz nie ma nadziei, aby rząd czyli książę Bismark przystał na takie korporacje. Rząd układa nowe prawa ku temu lecz wszystko na sposób biurowy, policyjny, bez udziału należytego robotników, zamiast życia z dołu idzie rozkaz z góry.

Austria. Cesarzowiec ze żoną przybyli do Pragi, aby zwiedzić nowy teatr narodowy czeski. Lud czeski przyjął ich też wspaniale, serdecznie, z uwielbieniem i miłością. Chociaż dem cesarski jest niemiecki, to cesarz nie chce, aby wszyscy w kraju byli Niemcami i niemieczyli się, lecz daje każdemu co mu się należy, Polakom, Czechom, Węgrom, Kroatom, Niemcom. Każdy naród pod rządem austriackim ma swój język ojczysty, swe szkoły, swych urzędników, sędziów i t. d. Przez to miłość do cesarza i Austrii się nie zmniejsza lecz powiększa. Dawniej, kiedy prześladowano każdą narodowość oprócz niemieckiej, dawniej były rewolucye. Teraz nikomu się o nich nie śni.

Rosya. Apuchtin, człowiek, którego bito w twarz, podły, głupi, ma zostać gubernatorem cywilnym w Polsce, generał Hurko ma się tylko zajmować sprawami wojskowymi.

Francya. Sejm dał rządowi 9 milionów franków na wojnę z Chinami. Rząd nie chce otwarcie powiedzieć, jak rzeczy stoją w Chinach. Jeszcze wojna nie jest wypowiedziana, lecz obie strony i Francya i Chiny, sposobią się do wojny.

— 606 sędziom odjęto urząd ponieważ się nie podobają rządowi teraźniejszemu.

— Z lazaretów powypędzano zakonnice, lecz teraz dozórca i dozórczyni świeckie zaniedbują chorych, biją ich, wyprawiają sobie uczy.

Egipt. Nowy prorok idzie dalej od pustyni w środek kraju. Wojska wysłane przez rząd egipski przeciw niemu nie pomogą nic, bo podczas marszu już połowa żołnierzy uciekła, a oficerowie też nie chcą wojować przeciw prorokowi.

Dzieje dzisiejsze Kościoła.

Z Rosyi dochodzą wiadomości, że rząd może wnet znowu wypędzi biskupów w Polsce, którzy przed pół rokiem zostali ustanowieni. W Rosyi panuje samowola cara, dziś prawo ustanowi, jutro je może znieść, nie ma tam konstytucyi na którą przysięgał monarcha jak u nas. Oprócz tego panuje wola doradców urzędowych i nieurzędowych. Wola cara i wola doradców zmienia się łatwo, a mianowicie w sprawach Kościoła katolickiego, względem którego żywią ludzie władzę mający jak największą nienawiść. — Nie pozwala też rząd Paulinom w Częstochowie przyjmować nowych członków do klasztoru, a już tak mało tam jest zakonników.

— Jak donosiliśmy pewien musiał proboszcz odsunąć od kościoła kapelana, ponieważ w diecezji kolonickiej nie ma biskupa, któryby to uczynił. Za to proboszcz został skazany na pół roku więzienia. Oprócz tego ów kapelan w pewną Niedzielę gwałtem przystąpił do ołtarza i stało się wielkie zamieszanie w kościele. Takie to owoce wydaje ciągłe walka kulturalna.

— We Francyi północnej odbyło się wielkie zgromadzenie katolików. Większa część Francuzów jest dobrymi katolikami. Lecz jeden hałaśliwy bezbożnik zakrzyczył sto dobrych a skromnych ludzi.

— Podobnie jak we Francyi ma się rzecz i w katolickich Włoszech. Lud jest dobry, lecz pokorny i skromny, a rewolucyoniści swoją zuchwałością kierują sprawami. Niedawno przybył kardynał do Turynu, król kazał mu dać pojazdy królewskie, magistrat postanowił go przyjąć uroczystie. Motłoch rewolucyjny zaczął krzyżeć i grozić i ani król ani magistrat nie śmiał nic zrobić dla kardynała, a motłoch wyszedł na ulicy kardynała, kiedy wstępował do kościoła.

— W Belgii rząd nakazał, aby 40 Jezuitów i braci szkolnych wstąpiło do wojska obywatelskiego. Zakonnicy nie uczynią tego dobrowolnie.

— W Rzymie magistrat postanowił, aby księża znowu udzielali nauki religii w szkołach. Rewolucyoniści zrobili hałas i postanowili, aby tylko tam księża uczyli, gdzie nie uczą nauczyciele religii. Naturalnie urządził tak, że nigdzie nie będzie miejsca wolnego dla księży.

— Arcybiskup angburski obchodził niedawno 25-letni jubileusz urzędowania biskupiego. Z wszystkich stron otrzymał biskup przy tej sposobności dowody miłości i przywiązania, tylko katolicki król bawarski ani słówkiem się do niego nie odezwał. Smuci to katolików bawarskich, lecz nikt się już tam nie dziwi temu.

— Naczelny prezes szląski rozporządził, aby tamtejsi katolicy podzielili się majątkiem kościelnym ze starokatolikami, według liczby głów. Starokatolicy okazali, że są właściwie nowo-protestantami, bo prawie wszędzie obchodzili jubileusz Lutra razem z protestantami.

Wiadomości z bliższych stron i korespond. „Katolika“.

Król. Huta. Interesa w hutach żelaznych nie idą dobrze w tej chwili. Wiele robotników traci robotę albo mniej pracy i mniej płacy dostają.

— Na kolonie robocze na Szląsku mają zakupić dwie wsie. Do tych kolonij będą poselali ludzi, którzy nie mogą znaleźć roboty, aby się nie waleśali po drogach i domach i nie żebrali.

— Walcownie g-szląskie postanowiły sprzedawać 1000 kilogr. żelaza po 120 M.

— Mają budować na G. Szląsku więcej dróg żelaznych pobocznych. Ustanowiono osobną komisją obywatelską z różnych powiatów, która ma się zastanowić nad tem, gdzie takie drogi najpotrzebniejsze. Niektóre z tych dróg pobocznych już dawno ma być budowanych, n. p. z Gliwic przez Orzesze do Tychów, z Wodzisławia do Annabergu pod Boguminem, ze Zabrze do Gór Tarnowskich. Z Oleśna do Gór będzie droga żelazna skończona na przyszły rok przez Lubliniec.

— W rudzie g-szląskiej znajduje się też srebro, a we Friedrichshucie wydobyto przez rok srebra 5532, a w hutach Giesego 4056 kilogr.

— Pewien protestant na Szląsku postanowił zostać katolikiem, ponieważ podczas jubileuszu Lutra zastanowił się gruntowniej nad wszystkim.

W Laurahucie zaswędziły się na hałdzie 3 osoby, jedna już umarła. Były to dwie dziewczyny i chłopak z rodziny pijackiej, bez mieszkania. Tyle już takich przypadków, a zawsze jeszcze ludzie kładą się na hałdy.

Do Tarnowskich Gór, Lublińca i Kluczborka ma przyjść wojsko, bo to miasta nad granicą rosyjską.

Orzesze. Niedawno obchodziliśmy rocznicę poświęcenia kościoła i odpust św. Katarzyny. Ludu zebralo się tak wiele, że mały nasz kościółek nie potrafił wszystkich pomieścić, i wielu musiało po za murami nabożeństwo swe odprawić. — Obchodził tutejszy obywatel p. Habraszka ze swoją małżonką jubileusz złotego wesela. Jubilaci otrzymali od cesarza podarunek w ilości 30 Mrk.

Zabrze. „Katolik“ poruszył sprawę o naszych katolickich szkołach w żydowskich szynkach, donosząc, iż to jest rzeczywistą prawdą, a oburzenie między ludem na takie urządzenie ze strony gminy jest wielkie. Jest to już druga szkoła w Starym i Małym Zabrze w szynkach żydowskich, jakby na to innych odpowiednich domów tu nie było. Czego katolicy możemy się z naszych dzieci doczekać posyłając je do szkoły na naukę, kiedy dzieci widzą jeden szynk ordynarny z prawej strony, a jeden lepszy z lewej strony sieni, z otwartymi drzwiami, bo dzieci, aby do swej klasy wnieść tam przechodzić muszą. Tu nic dobrego, tylko pijactwo i rozpustę widzą, co małym dzieciom nie tylko na ciele ale i na duszy bardzo szkodzi, i zaraźliwe przykłady podaje. Czas wielki, aby szanowny zarząd gminy o naprawie tak wielkiego złego dla naszych dzieci pomyślał.

Przecież jak mi wiadomo, był dom i to odpowiedni na szkołę u gospodarza Wojtasa wynajęty, a czemuż mu dano 50 M. odstępnego i w żydowskim szynku salę wynajęto i to za większe pieniądze ku zgorszeniu naszych dzieci? Wojtasa dom także ma wielką salę, a w okolo żadnego domu rozpusty nie ma.

Zabrze. W Sobotę 24. z. m. pewien rzeźnik był zaproszony do zabicia wieprzka. Kiedy już był wieprzka zabił i oparzył, w tem się przy korycie obalił. Ludzie widząc to, myśleli, że podchnielony, lecz tak nie było, tylko został paralizem tknięty i musieli go do szpitala zaprowadzić.

W Gliwicach niedawno ukradziono z kościoła dwa lichtarze.

Do Pyskowie przybyło do seminarium na drugi egzamin 42 nauczycieli, lecz tylko 22 złożyło egzamin.

Gazeta Raciborska katol. ma proces, bo pisała o pewnym aktorze berlińskim jako się zachował z powodu jubileuszu Lutra.

Pod Pawonkowem w powiecie Lublinieckim poszukują co się tam pod ziemią znajduje, i natrafiono już na różne skarby, nawet na srebro.

Głogówek. Mamy tu takie kobiety, które się rade do każdej sprawy mieszają, a każdym człowieku mówią, chociaż sobie niejedną w tym daremnie kłopotu narobi. Kiedy się jaki młodzieniec chce żenić lub jaka dziewczyna wydawać, to

się baby zjeżdżają do kupy na ulicę lub do jakiejś sąsiadki i tam odbywają potem radę. Jedna nad drugą chce być mądrzejsza i mówi, jam tak słyszała, druga zaś tak, i to tak pletą i pletą a kiwają głowami co, już potem ani nie wiedzą co jest prawda, a co nie. Jeżeli która co nowego słyszała, to już im nie smakuje ani kawa, ani śniadanie, póki tego nie wypłecie, czy jest prawda albo nie, to takiej osobie jest jedno, ona słyszała to też tak musi mówić. Sławę bliźniemu ukraść jest lekko, lecz mu ją nazad wrócić, to nikt nie potrafi, więc niech te kobiety się choć Boga boją, kiedy już z bliźniego sobie nie robią. (Pocieszcie się, gdzieś indziej po miastach jest tak samo. Kobiety nie mogą być posłami, to muszą się wygadać inaczej. — Red.)

Raciborz. Umarł w Pilchowicach dyrektor gimnazjalny dawniejszy Kramarczyk. — Burmistrz teraźniejszy został obrany na nowe 12 lat, lecz przyłożono 1500 M. pensyi.

Głogówek. Nie dawno czytaliśmy w „Kato-liku“, że muzyki ustawiają, które się kończą zwykłe najszkaradniejszymi zbrodniami. To jest prawda. Lecz czy to wszyscy chwala? O nie; szynkarze się gniewają, że muzyki robić nie mogą, a jeszcze więcej muzykańcy. Słyszec można po szynkach, jak to hałasują na kapłanów, którzy bronią młodzień od tej diabelskiej rozrywki. Hańba to jest, że to katolicycy muzykanci nie zważają na dzień święty, latają każdą Niedzielę po wsiach, ażeby jak najwięcej tego zarobku było. Lecz nam wiadomo, że niedzielne zarobki nie przynoszą błogosławieństwa tylko nieszczęście na ciele i na duszy. Widzimy to na niektórych ludziach, co im przyniosły te niedzielne czeskie, zdrowie wkrótce stracili a nawet i majątki. To jest kara Boska!

Prudnik. W tutejszym powiecie tego roku nakazano, że gony (polowania) mają być przez licytacyą najmowane. To jest pochwała godne. Dawniej mógł soltys sam bez wiedzy gminy wynajmować gony, byle jakiemu panoczkowi jak chciał, skoro się podpisał i basta. Czy to Bóg zwierzyne tylko dla bogatych panów stworzył? Gony przynoszą teraz dużo pieniędzy, ponieważ zwierzyzna jest droga, więc rolnicy niechaj będą mądrzy w tej

sprawie. Tego roku mało kuropatw, lecz więcej zajęcy.

Wrocław. Generał komenderujący Tümpling został zwolniony ze służby z powodu zdrowia słabego.

W Franksztynie wytoczono proces tamtejszej gazecie katolickiej i odbyła rewizya w redakcyi, ponieważ gazeta pisała, jakoby na uroczystości luterskiej obrażono Ojca św. Pastor ogłosił, że powtórzył słowa Lutra, który przyrównuje Ojca św. do złego ducha, lecz że on sam (pastor) tego od siebie nie powiedział ani nie jest tego zdania.

NADESZAŁO.

Dla czego one są lepsze niż inne środki? Pytanie to często słyszeliśmy, aby przysłała mowa o takzwanych Pigułkach szwajcarskich aptekarza R. Brandta. Poprostu dla tego, że nie skutkują tak nagle, jak inne pigułki i lekarstwa, przezco się wewnętrznosci osłabia i większe zatajerdzenie wywołuje, lecz kieszkę odchodową nie porusza się więcej, jak tego potrzeba, muszkuly wzmacnia, a zwolne używanie medecyny w ogóle potrzebnem czynią. Do nabycia po 1 marce we wiadomych aptekach.

Sprawy księgarskie.

Z Krakowa. Z dniem 1 grudnia „Przegląd Lwowski“ oddawszy przez lat 13 dobre usługi sprawie Kościoła św. i Polski, przestaje wychodzić. Natomiast OO. Jezuitów wydają z dniem 1 stycznia 1884 r. „Przegląd Powszechny“. Podobnie jak „Civiltà catholica“ i „Stimmen aus Maria-Lach“ przez włoskich i niemieckich Jezuitów od lat wielu wydawane, ma „Przegląd Powszechny“ cel podwójny:

1) Zatwierdzenie i zmanifestowanie w poważnym świecie naukowym zasad ścisłe katolickich i przypomnienie mu takowych, a to tēm bardziej, że coraz szerzej krzewi się i u nas mylnie mniemanie, jakoby zdobyte nauki i wiedzy pogodzić się nie dały z dogmatem Kościoła a nauka i wiara odrębnymi torami iść powinny.

2) Obznajomienie poważniejszej czytającej publiczności z ruchem religijnym, socyalnym i naukowym w świecie.

Odpowiednio do podwójnego celu program „Przeglądu Powszechnego“ jest następujący:

1) Artykuł zasadniczy, omawiający kwestye dotknięte Syllabusem Piusa IX i dekretemi soboru watykańskiego.

2) Artykuł omawiający ten lub ów wypadek bieżącej chwili, obchodzący bliżej społeczeństwo.

3) Krytyka literacka i przegląd bibliograficzny. W dziale tym znajdzie czytelnik dosyć ruchu naukowego w kraju i za granicą.

4) Kronika przedstawiająca ruch religijny i socyalny. Polityka codzienna i polemika dziennikarska stanowczo wykluczona z „Przeglądu“.

Redakcyą składają OO. M. Morawski, Wł. Zaberski i St. Załęski. Udział w redakcyi biorą znane w literaturze lub zasłużone na polu naukowym osobistości, nie należące do zakonu.

„Przegląd Powszechny“ wychodzi w Krakowie w drukarni „Czasu“ z pierwszym dniem każdego miesiąca w zeszytach 8 arkuszy druku. Adres: Kraków, ulica Kopernika 26. Prenumerata roczna 20 marek, półroczna 10 m., kwartalna 5 m., pojedynczy zeszyt 2 m.

W swoim czasie rozesłany będzie szczegółowy program czytelnikom „Karyera“.

Kraków, 1 listopada 1883.

Ks. Marian Morawski T. J. Ks. Władysław Zaberski T. J.

Ks. Stanisław Załęski T. J.

— Artykuły p. radcy Letochy, posła naszego, o sprawach w stosunku rolnictwa do górnictwa i hut zostały osobno wydrukowane w drukarni „Katolika“. Książeczka oprawna kosztuje 10 fen.

PACZTA REDAKCYI.

— Robotnicy z Donnersmark-huty w Zabrze złożyli na koscioł w Gerbstadt 25 M. 85 fen.

— Przedpłatę na „Katolika“ przyjmuje p. Aleksander Skrzypek w Zabrze.

Wrocławskie ceny targowe.

Płacono za 100 kilogramów czyli 200 funtów:

	m. fen.	m. fen.
Pszenica biała od	16 00	do 20 20
„ „ żółta	15 00	„ 18 50
Żyto	14 20	„ 15 80
Jęczmień	12 80	„ 16 —
Owies	13 40	„ 14 00
Groch	15 —	„ 18 30
Ziemniaki za 50 kilogr.	3 00	„ 3 75
Słoma za kopę	24 —	„ 26 —
Siano 50 kilogr. czyli 100 funt.	3 40	„ 3 60
Masło funt	1 10	„ 1 30
Jaja kopa	— —	„ 3 20

KURIER GÓRNOŚLĄSKI.

(Za ogłoszenia nie bierze Redakcyja na siebie odpowiedzialności.)



W Piątek 30. Listopada t. r. umarł zaopatrzony świętymi Sakramentami mój kochany wuj i dobrodziej, dyrektor gimnazyalny

Józef Kramarczyk

w klasztorze Braci miłosiernych w Pilchowicach.

N. o. w P.

Ks. Henryk Neumann,

administrator w Zabrze.

KATOLIK.

Kalendarz Górnoszląski

na rok przestępny

1884.

wyszedł i jest do nabycia w Ekspedycyi i u Agentów „Katolika“.

Cena egzemplarza 50 fen.

Handlerze otrzymują rabat.

MOWY

ks. Engla i ks. Widery

miane na zebraniu Katolików w Królewskiej Hucie, można dostać osobno drukowane po 8 fen. egzemplarz z przesyłką

w Ekspedycyi „Katolika“

Stad ulica piekarska (Bäckerstrasse) obok ratusza.

Obrazy olejne, oleodruki i zwierciadła

różnych rozmiarów w bogatych ramach własnego wyrobu,

krzyże mesiężne, obrazy i figury do noszenia na procesyach, książki do nabożeństwa i t. d. polecają

Bracia Paweł i Em. Lubecy

w Bytomiu.

Zakład artystyczno-malarski, fabryka parowa ram barokowych.

Fabryka przy szosie tarnowickiej.

Ceny umiarkowane.

Za szczęśliwe wyleczenie mego 5-letniego syna Szymona, chorującego na dyfteritis, składam panom doktorom Fiedler i Hein niniejszem serdeczne podziękowanie.

Siemianowice.

Jan Stellmach.

Oreodownikowy KALENDARZ

na rok 1884

zawierający obszerny opis Odsieczy Wiednia, zajmujące powieści, rozmai-tości i t. d. jest do nabycia sztuka po 50 fen. franko. Adresować należy: Redakcyja „Oreodownika“, Poznań. Przy odbiorze większej ilości znacznie taniej.

Olej do smarowania maszyn,

olej linały i rzepowy, najlepsze smarowidło na wozy, mydło i świeczki po najniższych cenach, petroleum, knoty, celindry i dzwony do lamp poleca po najniższych cenach

A. Stanitzek w Opolu,
ulica ku Zakrzowu.

Tapyety najnowsze, nadzwyczaj tanio. Wzory przesyłamy na życzenie darmo i franko, lecz nie tapycerom. handlerzom i kupcom, tylko ludzior prywatnym, przy nadzwyczaj tanich cenach i dobrym towarze nie możemy rabatu udzielać. Zamówienia pod adresem: **Bonner Fäbrikenfabrik,** Bonn am Rhein.

Posyłam na każde miejsce pocztowe w Niemczech za zaliczką pocztową: 1 beczkę (żelaznemi obręczami) mając 4 litry najdelikatniejszej i starej żytniówki z Nordhausen (Kornbrantwein) najlepszego gatunku. Hasselfelde p. Nordhausen.

Robert Bokemüller

Kornbrantwein-Brennerei (gorzelnia).

Pianina. Tanio! Za gotówkę lub małą odpłatą. Fabryka Waidenslauffer. Berlin NW.

Bezpl. przes. na próbę. Prosp. darm.

Ucznia do sztuki oprawiania książek (introligatorstwa) i t. d. poszukuje **Gärtner** w Król. Hucie, niedaleko fary.

Minogi kopa 10 m. po 5 i 1/2 kopy (Pokoju mebl. na cesarsk. ul. szuka do naj. Bl. wiad. w drnk. „Kat.“)

Nasza tegoroczna wyprzedaż

rozpoczęła się

6. Listopada

we wielkim sklepie.

Pawłowiczki w Listopadzie 1883.

C. T. Konopak i Spółka.

Unser diesjähriger Ausverkauf

begann

den 6. November.

Gnadenfeld, im November 1883.

C. T. Konopak & Co.

Browar

Kronprinzenstrasse

dotychczas p. Hentschel'a objąłem i polecam się szanownej Publiczności. Mianowicie zwracam uwagę na moje piwo pojedyncze i dubeltowe. Skład mego piwa różnego znajduje się Grenzkolonie u pana Scholza, handlerza ziemniaków. — Młode piwo we Wtorek i Piątek.

Królewska Huta,

Fritz Metzner,

piwowar z Wrocławia.

Za ministeryalnym pozwoleniem

Wielka szlaska loterya

we Wrocławiu 1883.

Sześć tysięcy wygranych
pomiędzy tem we wartości

20000 marek,

10000 m., 5000 m., 3000 m., 2000 m. i t. d.

Ciągnięcie

27. Grudnia

tego roku i dni następnych.

Na 10 losów jeden darmo,

Losy po 3 m. 15 f.

włącznie opłaty od stempla

są do nabycia przez

A. MOLLING, Jen. Deb.

HANNOVER.

Jabłka wybierane zimowe

zdatne do przesyłki. centnar z opakowaniem 6 marek. Borsdorfskie 10 m. Pieczki, zaprawiane owocem, orzechy jeszcze są w zapasie. Cennik darmo.

Eduard Seidel, Grünberg, Szl.

Dla palących i na podarki

około 2000 tuzinów kompletnych długich fajek z prawdziwą węgierską wislaną rurką i jedynym grzyakiem szeroko wiercenym, tuzin 18 marek, wykwiłtne 24, półdługie 16, z rogową odlewką wysmuczone 48 i 72 m. Próby w pół tuzinach się przesyła. Pojedynczo 40 fen. więcej. Co się niepodoba, odbierze się napowrót.

M. Schreiber, fabr. fajek, Borsdorf.
NB. Ponieważ trzema wislanymi o 25 proc. zdrożała, przeto nastąpi podwyższenie cen, skoro się mój zapas wyczerpie.

LISZAJE

i wszelkiego innego rodzaju wyrzuty chroniczne leczy zupełnie pewien homeopata. Placi się dopiero po wyleczeniu. — Listy należy adresować: **B. 1068, Annonce-Expedition Rudolf Mosse in Frankfurt a. M.**

NOWOŚĆ!

Dla kościołów i kaplic

Jaśniejące

Krucyfiksy, Krzyże,

jaśniejące

Figury złocone

od 10 do 110 centym. wysokie

od 5 do 100 marek

Jaśniejące statuty

Chrystusa,

Matki Boskiej i t. d.

połącza

Fabryka chemiczna

J.O. Sommer.

Berlin N. (54) Lothringerstr. 30.

Tanie!

Z jednego z największych miast fabrycznych udało mi się znaczny zapas **srebrnych zegarków cylindrowych i ankrowych** kupić, przeze mnie każdemu nadarza sposobność na święta kupić sobie tani zegarek, już od 8. 10 do 12 marek. Za dobre chodzenie gwarantuję się.

Moritz Beiner

zegarmistrz w Królewskiej Hucie
Heidukerst. w oberzy p. Leschziner.

8 funt. Miodu do potraw 5 m.

8 „ Miodu płynnego 6 m.

ze sądkiem franko za zalicz. pocztową

Zające po 3 m. 25 fen.

Gęsi młode, tłuste funt 65 fen.

Soltan. Lüneburger Heide.

E. Dransfeld, Imkeri.

Moim szanownym odbiorcom z Gór Tarnowskich i okolicy zwracam uwagę przy nadchodzących świętach (Gód) na mój handel różnych towarów.

Twardy cukier funt 40 fen.

Faryna biała „ 38 „

Kawa Perl dobrego smaku od 1.20

do 1.80.

Kawa Jawa od 1 m. do 2 m.

Śliwy турецkie od 25 fen. do 45 fen.

Orzechy francuskie po 25 i 40 fen.

Dalej zwracam uwagę na surduty

zimowe, zakęty, spodnie, rękawiczki,

chustki na szyję, chusty do odzie-

wania i na głowę i t. d.

O łaskawe odwiedzanie prosi

Jożef Heimann

kupiec pod laubami.

Wielka wyprzedaż!

Skład mój żelaznych garcy, piecy, grzewców, papy na dachy, blach, rózst, podszew, skor dla górników i zapasek sprzedaje od dzisiaj o 20 procent taniej niż we fabryce.

Adolf Lewin

w Królewskiej Hucie.

w domu p. dokt. Görke

Katolickiej Publiczności polecam moją nową przesyłkę surdutów (fiberejów) od 10 do 30 marek, ubiory z materji od 15 do 30 marek, płaszcze cesarskie (Kaisermantel), palita, oraz i ubiory dla chłopców. Równocześnie polecam mój wielki zapas materji na ubiory, materjał na spodnie, płótno i rozmaity inny towar po najtańszych cenach.

Jan Fürst.

w Wielk. Strzelcach, stary rynek Nr 5.

2100 marek

są do wypożyczenia na pewną hypo-

tekę w całości lub częściowo. Bliż-

szej wiadom. udzieli Red. „Katolika“.

Młyn piłkowy

przy ś. Małgorzacie w Bytomiu przyjmuję zboże do mielenia. Staranną i rzetelną usługę przyrzekając, proszę o liczne odwiedzenia mnie.

Winc. Kudlek.

Padaczka

i inne choroby nerwowe leczylownie le-
karz specjalny
Dr. Kilisch, Dresden.
Dla licznych uleceń wielki złoty medal Towarzystwa nauk. w Paryżu.

Pijaństwo

można uleczyć. Świadcstwa sądowe potwierdzone dowodzą tego. Pan E. A. w B. pisze: W Lutym 1880 r. prosiłem Pana o leki na pijaństwo dla mego przyjaciela. **Leki skutkowały wybornie**, za co Panu dziękujemy, ja, przyjaciel mój i rodzina jego. Bliższych wiadomości i leków udzieli **Reinhold Retzlaff**, Fabrikant, Dresden 10. (Sachsen).

Seidel & Neumann'a

Maszyny do szycia

najlepszego fabrykatu, który dotąd istnieje, mają przymioty, jak żadne inne maszyny, polecam po cenach fabrycznych, oraz wszelkie części maszyn, najlepszy olej i nici do szycia.

W. Himml,

w Głogówku, rynek 141.

Marki listowe zbierać, sprzed.

kup., zamien. i daję na skład przy

33 1/3 procent rabatu.

G. Zechmeyer, Nürnberg.

Marki z całego świata około 200 gatunków tysiąc po 50 fen.

Toruńskie pierniki.

(Katarzynki) w pudełkach po 3.50

i 5.50 m. wysła franko i proszę o

rychle zamówienia

J. Meczarski

w Toruniu (Thorn a. W.)

NOWE ZEGARKI

bijące, stołowe, kieszonkowe na minutę uregulowane bardzo tanio. Zegarek brązowy dobrze chodzący za 1 marką wysłał za zaliczką pocztową. ZEGARKI od 8 do 30 marek, z gwarancją, do naciągania bez kluczyka. Wielki wybór łańcuszków srebrnych, kołczyki złote i srebrne, bardzo tanio. Skrzyżki grające. — Przyjmuję naprawy zegarków i roboty złotnicze po takich cenach. Zegary do budzenia i regulatory z wagami i bez wag od 11 do 45 marek tydzień chodzące.

T. Malcherczyk

zegarmistrz w Zaborzu.

Osiedliłem się jako

ADWOKAT

(Rechtsanwalt)

w Gliwicach i mieszkam przy ulicy górskiej, w hotelu pod „złotą gęsą“ Nr. 3 na pierwszym piętrze na lewo.

Gliwice, 14. Listopada 1883.

Schwartz.

Norenbergskie zabawki.

Nowości po 50 i 10 fen. artykuł.

Cennik darmo i franko — tylko dla handlerzy. Próby zortowane 24 sztuk różnych 50-fenigowych artykuł. (tylko nowości) z opakowaniem 9 marek. Większe zortymenta po 1/4 tuzina za każdą cenę.

Fried. Ganzenmüller, Nürnberg.

Kawę

niepaloną funt po 70. 80, 90 fen., od 1 m. do 1 m. 40 fen., a zawsze świeżo paloną funt po 1 m., 1 m. 20 fen., 1 m. 40 fen., 1 m. 60 fen i 1 m. 80 jako i wszelkie inne towary po najtańszych cenach poleca

A. Stanitzek w Opolu,
ulica ku Zakrzowu.

Introrigator

Karol Spalek w Zabrze

mieszka u p. Langera, obok Konzumu. Oprawia stare książki tanio, ma na składzie „Śpiewniki“ „Katoliki“ gliwickie i różne inne zabawne Historie. Proszę o łaskawe poparcie mego interesu.

Szanownym Wiarusom Chorzowa i okolicy donoszę uprzejmie, że oprócz mego składu towarów korzennych, kolonialnych i żelaznych, polecam na wszelkie przypadki rodzinne różne **wina**, jako to: węgierskie, reńskie i zwyczajne wino, które gdy się zakupi 10 litrów naraz, sprzedaje po 35 fen. i jest daleko lepsze, niżeli zachwalane „Egiptskie.“ — Nadmieniam także, że moje wina są przez lekarzy podszukiwane i jako najskuteczniejsze i nader wzmacniające dla chorych uznane.

Jan Paul,

kupiec w Chorzowie.

Polecam się do spraw wszelkich chirurgicznych, mianowicie wyrzynam dobrze zęby, stawiam bańki.

Mikołów. Jan Borówka,
w domu p. Aschnera mydlarza w rynku.

Pieniędzy

szuka albo na pierwszą hypotekę **2000 talarów**, albo na drugą **500 talarów.** — Kto? Powie Redakcyja „Katolika.“

E. Lubecki (Drukarnia „Katolika“) w Królewskiej Hucie.

Nakładem ks. St. Radziejewskiego, licenc. teol. w Królewskiej Hucie (Königshütte O. S.)